

Sygn. akt XI Ka 542/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Arkadiusz Śmiech

Sędziowie: SO Elżbieta Daniluk

SO Ewa Bogusz – Patyra – spr.

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Rubika

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 roku

sprawy J. K.

oskarżonego z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt II K 353/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt **XI Ka 542/13**

UZASADNIENIE

J. K. oskarżony został o to, że w dniu 12 sierpnia 2011 roku w Ł., województwa (...) będąc wykonawcą robót budowlanych i rozbiórkowych polegających na rozbudowie i przebudowie budynku produkcyjnego wraz z infrastrukturą inwestycji zlokalizowanej w Ł. przy ul. (...) jako prowadzący działalność gospodarczą w postaci przedsiębiorstwa Firma Handlowo-Usługowa (...) J. K. i będąc w związku z tym osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych przez niego pracowników D. D. i A. W. nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków pracy oraz nie udzielił pracownikom szczegółowej instrukcji co do sposobu wykonania pracy a także nie określił sposobu wykonania otworu dopuszczając jego wykonanie w ścianie budynku produkcyjnego w sposób stwarzający niebezpieczeństwo zawalenia ściany, niezgodnie z projektem budowlanym i projektem organizacji bezpiecznego wykonywania robót oraz § 240 ust. 1 i § 244 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych przez co naraził D. D. i A. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w następstwie czego D. D. wykonując prace przy wykonywaniu otworu w ścianie budynku produkcyjnego został przygnieciony przez wykuwany element muru, w wyniku czego pokrzywdzony poniósł śmierć po przewiezieniu go do SP ZOZ w Ł. to jest o czyn z art.220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 21 lutego 2013r. oskarżonego J. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art.220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przyjmując za postawę wymiaru kary art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 (cztery) lata; Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył karę grzywny w ilości 100 (sto) stawek dziennych-przyjmując iż wysokość jednej stawki dziennej równa się 25 (dwadzieścia pięć) zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 3.842,37 (trzy tysiące osiemset czterdzieści dwa 37/100) złotych tytułem kosztów postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **obrońca oskarżonego**.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

-obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 3b ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo Budowlane (Dz. Ust. nr 89 poz. 414 z późniejszymi zmianami) i § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. Ust. nr 47 poz. 401) polegającą na przyjęciu, że oskarżony J. K. jako prowadzący działalność gospodarczą w postaci przedsiębiorstwa Firma Handlowo-Usługowa (...) był osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych przez niego pracowników D. D. i A. W., chociaż z w/w przepisów prawa wynika, iż osobami odpowiedzialnymi za przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przy robotach budowlanych i rozbiórkowych jest kierownik budowy oraz kierownik robót i mistrz budowlany;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1. ustaleniu, że oskarżony umyślnie spowodził na swych pracowników D. D. i A. W. bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia, chociaż z materiału dowodowego nie wynika, aby miał zamiar takie niebezpieczeństwo spowodzić lub godził się z możliwością zaistnienia tego niebezpieczeństwa;

2. ustaleniu, że oskarżony J. K. nie określił szczegółowego sposobu wykonania otworu i dopuścił do jego wykonania w sposób sprzeczny z planem BIOZ chociaż z materiału dowodowego, zeznań świadków, w tym A. D. wynika, iż w trakcie porannej odprawy taki instruktaż został pracownikom przekazany;

- uchybienie przepisom prawa procesowego, tj. art. 7 kpk wynikającą z nieprawidłowej oceny zeznań świadka A. W. z postępowania przygotowawczego z pominięciem jego zeznań z k. 283.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w a/o lub zmianę jego kwalifikacji na czyn z art. 220 § 2 kk i złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu kontroli wyroku Sądu I instancji w aspekcie postawionych zarzutów uznał je za niesłuszne, a w następstwie takiej ich oceny wywiedzione z nich żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w II instancji za nietrafne. W rezultacie należało stwierdzić, że apelacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, to zaś skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń co do faktów, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, jak też co do kary w rozumieniu zespołu dolegliwości karno-prawnych.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez skarżącego, w pierwszej kolejności wskazać należy, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazę prawa materialnego tj. art. 22 ust. 3 b ustawy z dnia 7.07. 1994r. Prawo budowlane (Dz.U. nr 89 poz..414 z późniejszymi zmianami) oraz § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003r. w sprawie

bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. nr 47 poz. 401), bowiem obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (zob. wyrok SN z 21 czerwca 1978r., I Kr 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. wyrok SN z 2 sierpnia 1978r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich przypadkach podstawą odwoławczą może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie obraza prawa materialnego (zob. Wyrok Są z 23 lipca 1974r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Skoro obraza prawa materialnego zachodzi wtedy, gdy nastąpi błędna wykładnia danego przepisu albo zostanie zastosowany nieodpowiedni przepis, to tym samym podniesienie przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych czyni zarzut obrazy prawa materialnego bezprzedmiotowym.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, w szczególności zaś art. 7 kpk wskazanego w apelacji obrońcy. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5,7 kpk, a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Wyrok – zgodnie z art. 410 kpk – znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania. Również ocena prawna zachowania oskarżonej nie budzi zastrzeżeń, a zatem brak jest podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy w sposób uporządkowany przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie fakty i na podstawie jakich dowodów uznał za udowodnione oraz nieudowodnione, a w tym dlaczego obdarzył wiarą poszczególne dowody. Ocena zarówno wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów poprzedzona została należyтым ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stwierdzić przy tym należy, iż Sąd Rejonowy badał i uwzględniał tak okoliczności korzystne dla oskarżonego, jak i przemawiające na jego niekorzyść. Swe stanowisko co do oceny poszczególnych dowodów (ich wiarygodności lub niewiarygodności) Sąd ten wyczerpująco i logicznie (z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego) uargumentował w uzasadnieniu. Z tych względów ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji podlega ochronie z art. 7 kpk. Było to niewątpliwie działanie w ramach swobodnej oceny dowodów, przez co Sąd Odwoławczy nie stwierdził, by ramy tejsze oceny zostały przekroczone.

Sąd Okręgowy podzielił motywację Sądu I Instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co czyni zbędnym jej powielanie, tym bardziej że kwestionując w apelacji prawidłowość oceny zeznań A. W. obrońca oskarżonego wskazuje na pominięcie przez Sąd Rejonowy tych zeznań, które świadek złożył na rozprawie, czemu przeczą wprost pisemne motywy zaskarżonego wyroku (vide k 6 uzasadnienia tj. k 434 akt). Sąd Rejonowy nie tylko podał argumentację przekonującą o zasadności takiej oceny zeznań świadka, ale również wskazał, że zeznania złożone przez A. W. w postępowaniu przygotowawczym są zbieżne z relacją Ł. P. – właściciela firmy (...) w K., który zeznał, że czasami przy wykonywaniu swoich prac obserwował prace związane z wykuwaniem otworów przez pracowników firmy (...) i zauważył, iż dokonują oni wykucia od góry do dołu, w ten sposób że najpierw „robili oni w górnej części całkowite przekucie muru, a następnie po bokach w dół wykuwali, część muru została przewrócona, natomiast wysokość około 1,5 metra, mierząc po obkuciu go po bokach była przewracana koparką” (k 277v). Zeznania A. W., złożone w postępowaniu przygotowawczym nie są zatem jedynym dowodem osobowym przeczącym wyjaśnieniom oskarżonego. Jakkolwiek w zeznaniach złożonych 13 listopada 2011r. A. W. zeznał, że 12 sierpnia 2011r. rano około godz. 7.00 szef J. K. udzielał im instruktażu tj. mówił im, że mają wykuwać otwory od góry do dołu, aby nie doszło do osunięcia (k 283v), to jednak nie sposób tej wypowiedzi świadka nie powiązać z pierwszymi zeznaniami złożonymi bezpośrednio po zdarzeniu, a więc w dniu 12 sierpnia 2011r., kiedy to dokładnie opisał przebieg wydarzeń. Wskazał on, że przystępując rano do wykuwania tego elementu szef J. K. poinstruował ich w jaki sposób mają tę robotę wykonać tj. polecił im aby wykuli szczelinę na wysokości około 1,5 metra, taką jaka ma być wysokość drzwi, a następnie mieli wykuć

szczeliny po obu bokach, nie wykuwając do samej ziemi i tak zostawić, ponieważ ten element miał być wypchnięty przez urządzenie (k 10).

Absolutnie nie można przyjąć trafności argumentacji obrońcy, który powołując się na cytowane przepisy prawa budowlanego i rozporządzenia Ministra Infrastruktury, wywodzi, iż osobami odpowiedzialnymi za przestrzeganie przepisów bhp przy robotach budowlanych i rozbiórkowych jest kierownik budowy oraz kierownik robót i mistrz budowlany, co jego zdaniem zwalnia oskarżonego od odpowiedzialności. Choć bez wątplenia osobą odpowiedzialną za stan BHP podczas wykonywanych robót rozbiórkowych przez firmę (...) na budowie w Ł. był również kierownik budowy G. S., który nie wywiązał się z ciążących na nim obowiązków wynikających między innymi z art. 22 ustawy Prawo budowlane, to jednak osobą bezpośrednio odpowiedzialną za BHP w dniu 12 sierpnia 2011r. był J. K. ustanowiony koordynatorem ds. bezpieczeństwa na budowie przez kierownika budowy protokołem ustaleń z dnia 2 sierpnia 2011r. oraz z faktu, że był on właścicielem firmy (...) (opinia biegłego k 316).

Nie sposób także zgodzić się z zarzutem poczynienia błędnych ustaleń odnośnie umyślnego spowodzenia na swych pracowników D. D. i A. W. bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia. Skoro oskarżony do prac zatrudnił pracowników młodych i nie mających doświadczenia w tego rodzaju pracach, a będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków pracy oraz nie udzielił pracownikom szczegółowej instrukcji co do sposobu wykonania pracy a także nie określił sposobu wykonania otworu, dopuszczając jego wykonanie w ścianie w sposób stwarzający niebezpieczeństwo zawalenia ściany, to oczywistym jest, że J. K. nie miał zamiaru popełnienia czynu zabronionego, a więc nie chciał go popełnić, ale będąc doświadczonym pracodawcą przewidywał możliwość jego popełnienia i na to się godził.

Z powyższych względów zupełnie nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, podniesiony przez obrońcę oskarżonego, bowiem tego rodzaju błąd wynikać musi bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7). W orzecnictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, jak to czyni obrońca oskarżonego w złożonym środku odwoławczym, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Reasumując stwierdzić zatem należy, że wina (...)w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości, zaś jego kwalifikacja prawna jest prawidłowa.

Wobec tego, że z apelacji wynika, iż jest ona zwrócona przeciwko całości rozstrzygnięcia – art. 447 § 1 kpk, tym samym należało się również odnieść co do kary. Sąd Odwoławczy dokonał instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku również i pod tym kątem, stwierdzając, że i w tej części jest on prawidłowy. Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na wyznaczony okres próby oraz kara grzywny, nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk, a tylko wówczas możliwa byłaby korekta tego wyroku na korzyść oskarżonego. Wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego J. K., świadczy o tym, że Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, a także we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 kk). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wymierzona kara nie przekracza stopnia winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, a także cele wychowawcze wobec oskarżonej jak też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje, rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny

mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok SN z 14 listopada 1973r. III KR 254/73, OSNPG 1974, z 3-4, poz., 51). Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt. 4 kpk nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa- nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i 440 kpk, zaskarżony wyrok jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadniają przepisy art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r.(Dz.U. 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami).